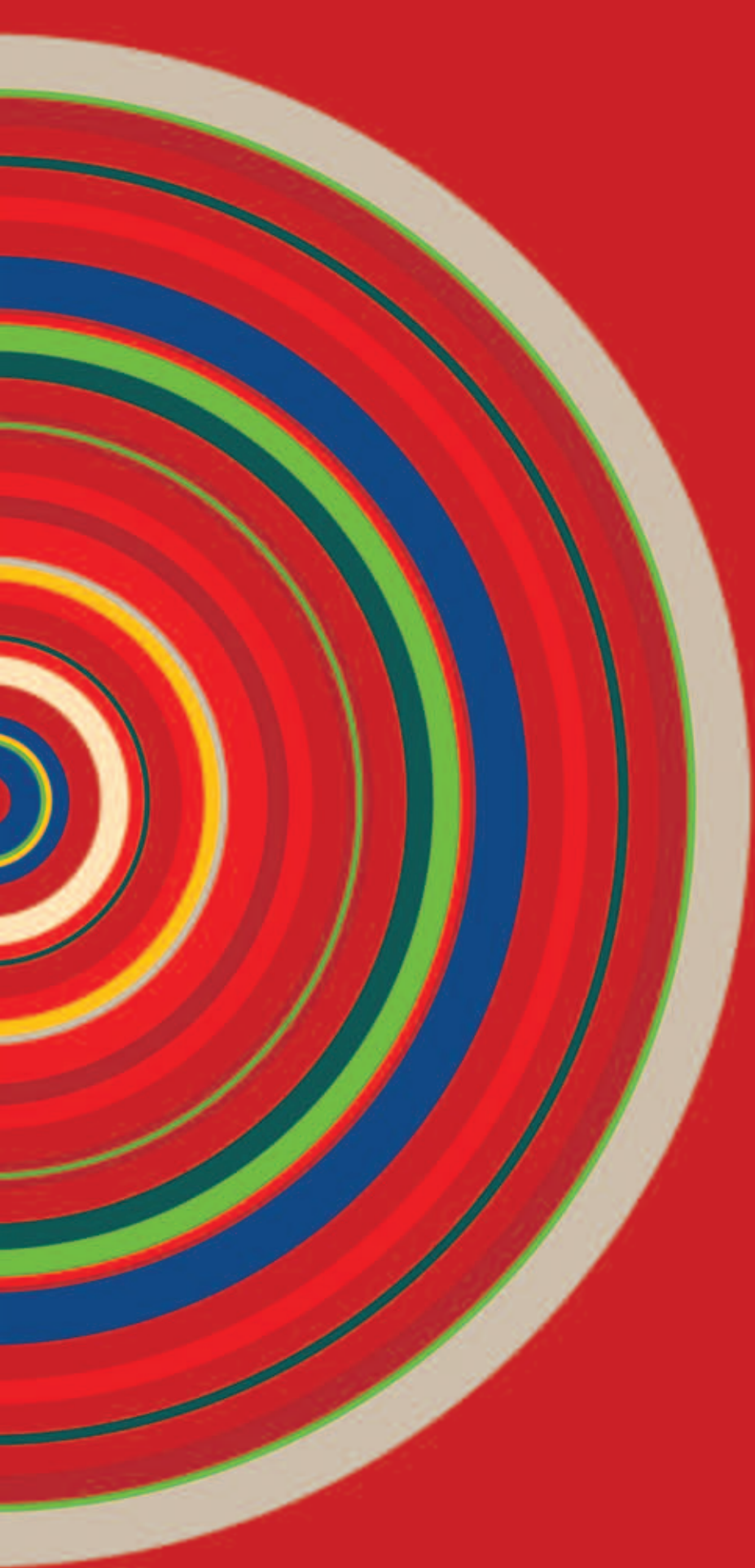


JESIEŃ

Ctery
pół
dnie!





Cztery
pory
dzieci!

Ilustracje, projekt graficzny, konspekt
copyright © Anna Kaszuba-Dębska, 2015

Tekst
copyright © Łukasz Dębski, 2015

Korekta: Aleksandra Jastrzębska



Wydawnictwo zostało zrealizowane przez
Województwo Małopolskie w ramach projektu
Przedszkolne Wychowanie do Wartości

www.malopolska.pl

Cztery
pory
dzieci!

JESIEŃ



Jesienny kalendarz małopolski

Małopolska wygląda pięknie latem, wiosną i zimą, ale zdecydowanie najbardziej kolorowa jest jesienią.

Jesień to barwne dywany spadających liści, wypadki na grzyby i ludziki z kasztanów.

Jesień to początek roku szkolnego dla uczniów i studentów, a także czas wspomnienia tych, którzy odeszli.

Jesień to też czas bardzo owocowy, czas zbioru jabłek, gruszek i śliwek, czas, kiedy przyroda szykuje się do zimy.

Zapraszamy Was w podróż po Małopolsce jesiennej, słonecznej i bardzo kolorowej.



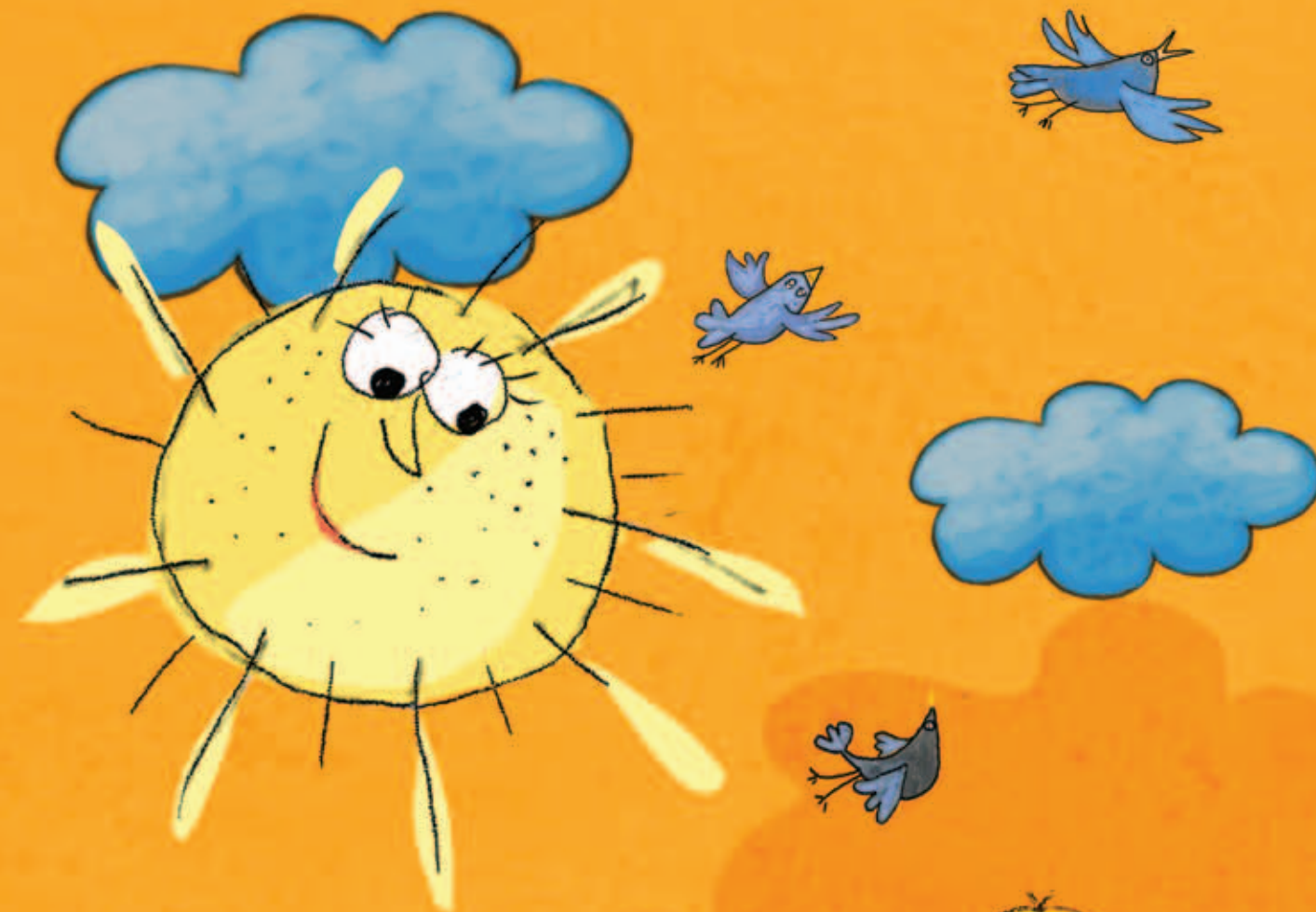
Wielka mała polska

Choć ciut
chłodniej jest
na dworze,
Małopolskę
masz w kolorze.

1
września

koniec wakacji

Choć kalendarzowa jesień zaczyna się dopiero 23 września, często wydaje nam się, że lato kończy się wraz z końcem wakacji, jakby pierwszego dnia szkoły nastawała kolejna pora roku. Natura też nam to podpowiada, we wrześniu robi się chłodniej, a liście zaczynają nabierać kolorów. Z wakacji zostają nam tylko wspomnienia, zdjęcia i pamiątki. Czas wyciągnąć cieplejsze ubrania, przygotować książki, zeszyty i zacząć pakować tornister.





Pierwszy

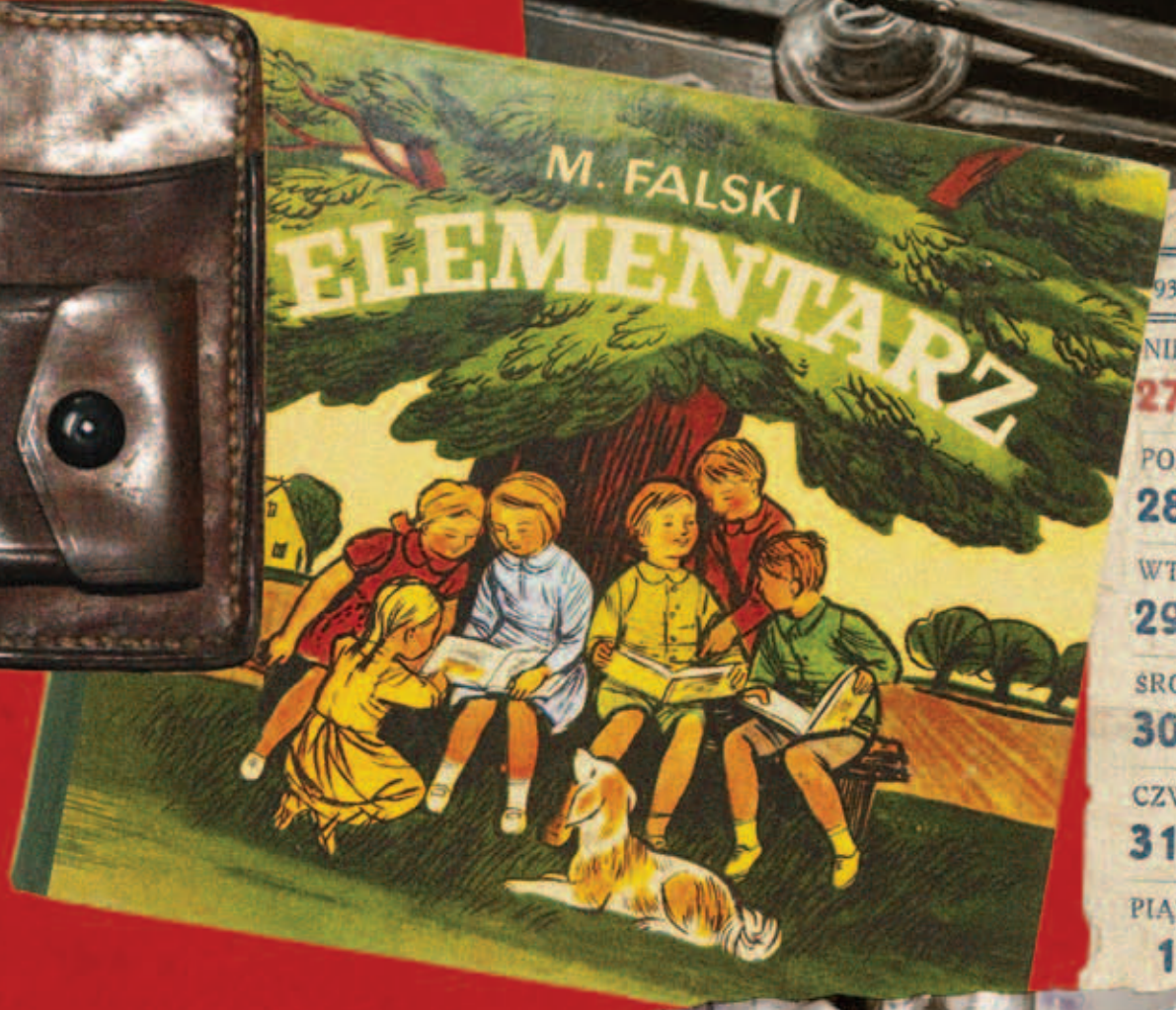
dzień w Szkole

Pierwszy dzień szkoły to bardzo ważny moment. Uczniowie po wakacjach, elegancko ubrani, wracają do swych szkół, nauczycieli i kolegów. W Polsce i wielu krajach Europy rok szkolny rozpoczyna się tradycyjnie 1 września, ale nie wszędzie na świecie jest tak samo. Szwedzi i Duńczycy idą do szkoły już w sierpniu. Z kolei Włosi i Hiszpanie dopiero pod koniec września. Na innych kontynentach jest jeszcze ciekawiej: w Australii dzieci zaczynają naukę w styczniu, w Brazylii w lutym, a mali Japończycy w kwietniu. Pomimo tych różnic wakacje w większości krajów trwają około dwóch miesięcy. Polskie dzieci nie tylko 1 września ubierają się elegancko: na co dzień obowiązują mundurki albo koszulki, spodnie i bluzy takie same dla uczniów danej szkoły. Jeszcze kilkanaście lat temu każdy uczeń ubierał się, jak chciał. Ujednolicony strój to powrót do tradycji z czasów międzywojennych, podobnie jak tarcze, noszone w polskich szkołach od roku 1932. Tradycyjnie tarcze niebieskie noszą uczniowie szkół podstawowych, zaś czerwone szkół średnich.



Czy już czas na pierwszy dzwonek? On też przez lata się zmieniał. Dziś to sygnał elektroniczny, czasem gong z komputera, choć jeszcze niedawno dzwonieniem zajmował się woźny, który spacerował po korytarzach i machał ręcznym dzwonkiem, informując uczniów o końcu i początku lekcji.

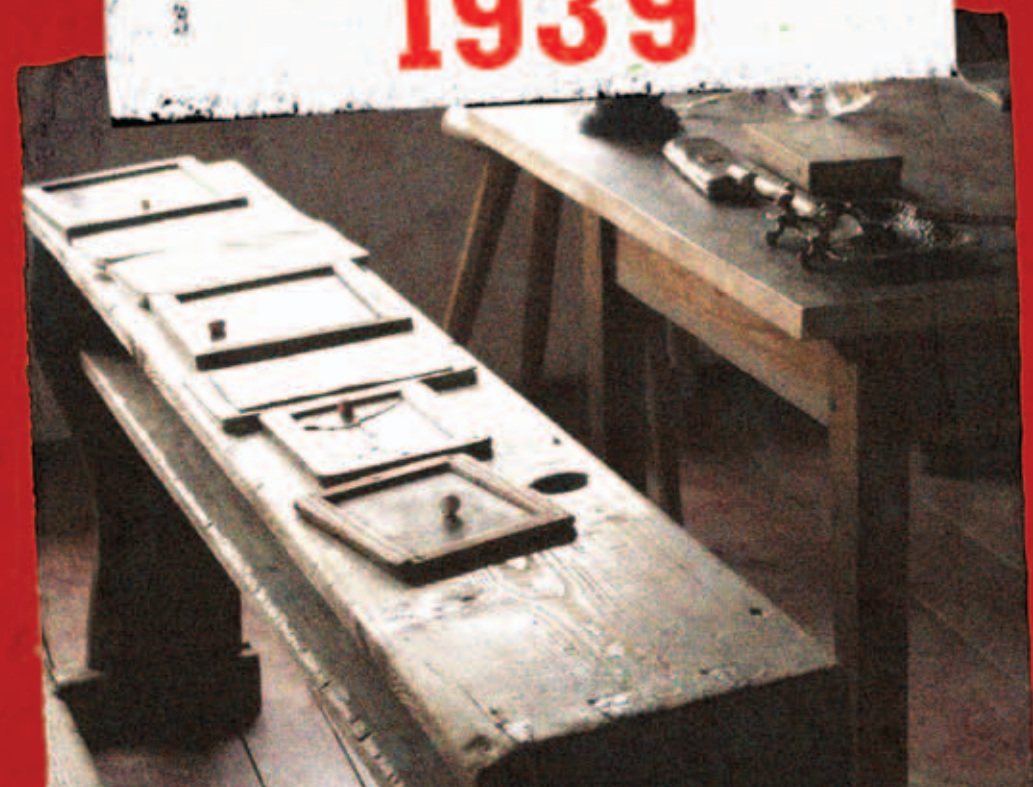
**kurs
histo
ryczny**



939	SIERPIEN
NIEDZIELA	
27	Cezarego b. Przedziszława
PONIEDZ.	
28	Augustyna Wyszołmira
WTOREK	
29	Śc. św. Jana Racibora
SRODA	
30	Róży Szczęsnego
CZWARTEK	
31	Rajmunda Świętosława
PIĄTEK	<i>Rozpoczęcie wojny</i>
1	Idziego op. Dzierżyśława



**1 września
1939**



1 września 1939 roku, kiedy Wasze prababcie szły do szkoły, wybuchła II wojna światowa, która trwała przez sześć lat do 1945 roku. Zdjęcia przedstawiają tamte czasy. Pokazują, jak wyglądały dzieci, klasy, ławki, tornistry, zeszyty, elementarz czy piórniki.



kurs
histo
ryczny

Co To jest Patriotyzm

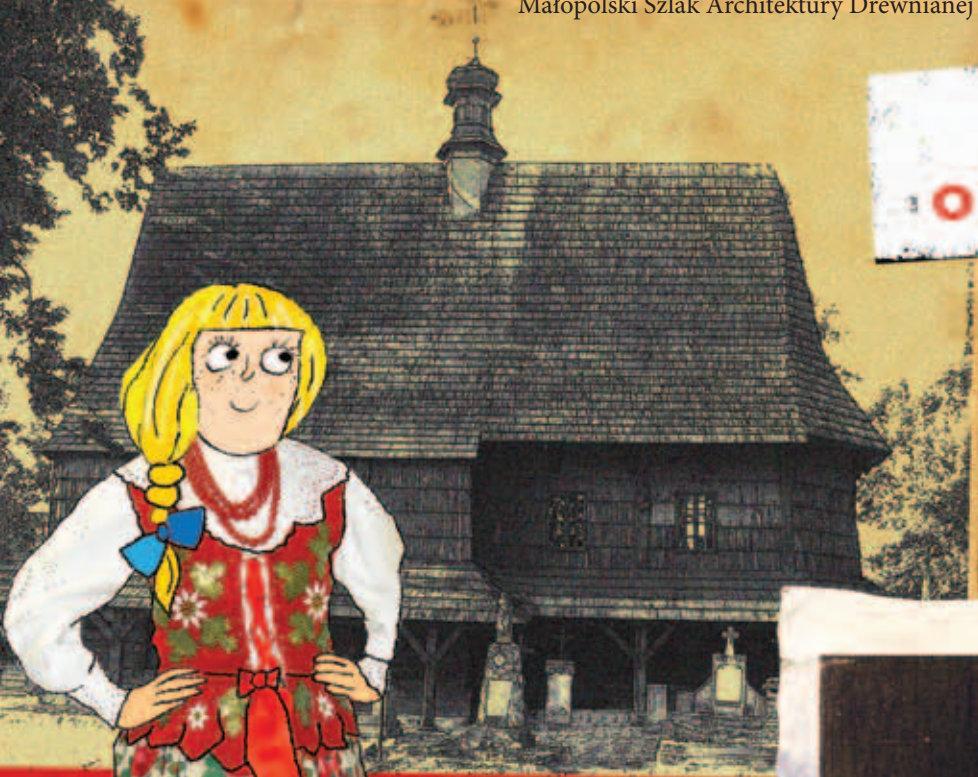
Patriotyzm współcześ-
nie, w czasie pokoju, kiedy nie
trzeba walczyć o wolność czy
niepodległość kraju, to przede
wszystkim przyzwoitość wobec
innych, dbanie o tradycję, zabyt-
ki i historię.

dbaj o
zwyczaje



Malowana chata w Zalipiu

Małopolski Szlak Architektury Drewnianej



dbaj
o zabytki



Królowa Bona



dbaj
o historię

Palmy wielkanocne w Tokarni



dbaj
o tradycję



Tradycyjnie wypiekane chleby



dbaj o produkty
regionalne



Małopolskie skarby ziemi

Co to są skarby ziemi? Ktoś odpowie, że złoto i srebro, ktoś inny, że węgiel lub ropa naftowa. To wszystko racja, ale w Małopolsce ziemia rodzi także inne skarby: jesień to czas zbiorów owoców i warzyw, jabłka, gruszki, śliwki, ziemniaki czy kapusta rosną na dużym obszarze naszego regionu. Niektóre gatunki owoców i warzyw (np. Fasola „Piękny Jaś” z Doliny Dunajca, jabłka łąckie czy kapusta charsznicka) są naszą małopolską specjalnością. Udane zbiory to owoc całego roku ciężkiej pracy, ludzie cieszą się, gdy plony są bogate, dlatego organizują rozmaite imprezy, by to uczcić. Jesienią odbywają się święta jabłka i gruszki w Czasławiu czy święto warzyw w Pobiedniku. Ludzie pracują, a ziemia daje im skarby – i te są chyba cenniejsze, bo bez złota czy ropy można jakoś przeżyć, a bez jedzenia – nie.

*Żyje mi się
owocowo,
czyli smacznie
oraz zdrowo!*



WART
szaty
kulinarne

małOPolskie

szaszłyczki



Czy już czas na smakołyki?
Przygotujmy więc szaszłyki,
lecz nie z mięsa. Zróbmy zdrowe
owocowo-kolorowe.
Na początek w tymże celu
znajdź szpikulec, przyjacielu.
Uważając na paluszki,
pokrój jabłka, śliwki, gruszki
i je gościem, a nie rzadziej,
na szpikulec sobie nadziej.
Między nie daj winogrona
i zabawa zakończona!

Można zrobić
też szaszłyki
z mięs, cebulki
i papryki.



Grzybobranie

grzyby jadalne



Borowik



Rydz



Kurka



Maślak



Podgrzybek



Kozłarz

grzyby trujące



Muchomor czerwony



Muchomor
sromotnikowy



Lisówka



Mleczaj



Olszówka



Piestrzenica

Jakżeby smutno się żyło, gdyby
ktoś nam zakazał chodzić na grzyby,
a jeszcze trudniej byłoby znieść,
gdyby nie można ich było zjeść.
Nieraz słyszałem: hot dog na szybko
nie dorównuje w smaku podgrzybkom,
a i schabowy – bez porównania
lepsza jest choćby w panierce kania.
Grzybów i grzybków, nie wiem, czy wiecie,
jemy najczęściej na całym świecie.
Gąski, prawdziwki czy też maślaki,
taka tradycja i zwyczaj taki.
A czego w smaku nie bije nic?
To przypiekany na maśle rydz.

Leśne, poranne
grzybów zbieranie
od lat nazywa się
grzybobranie!

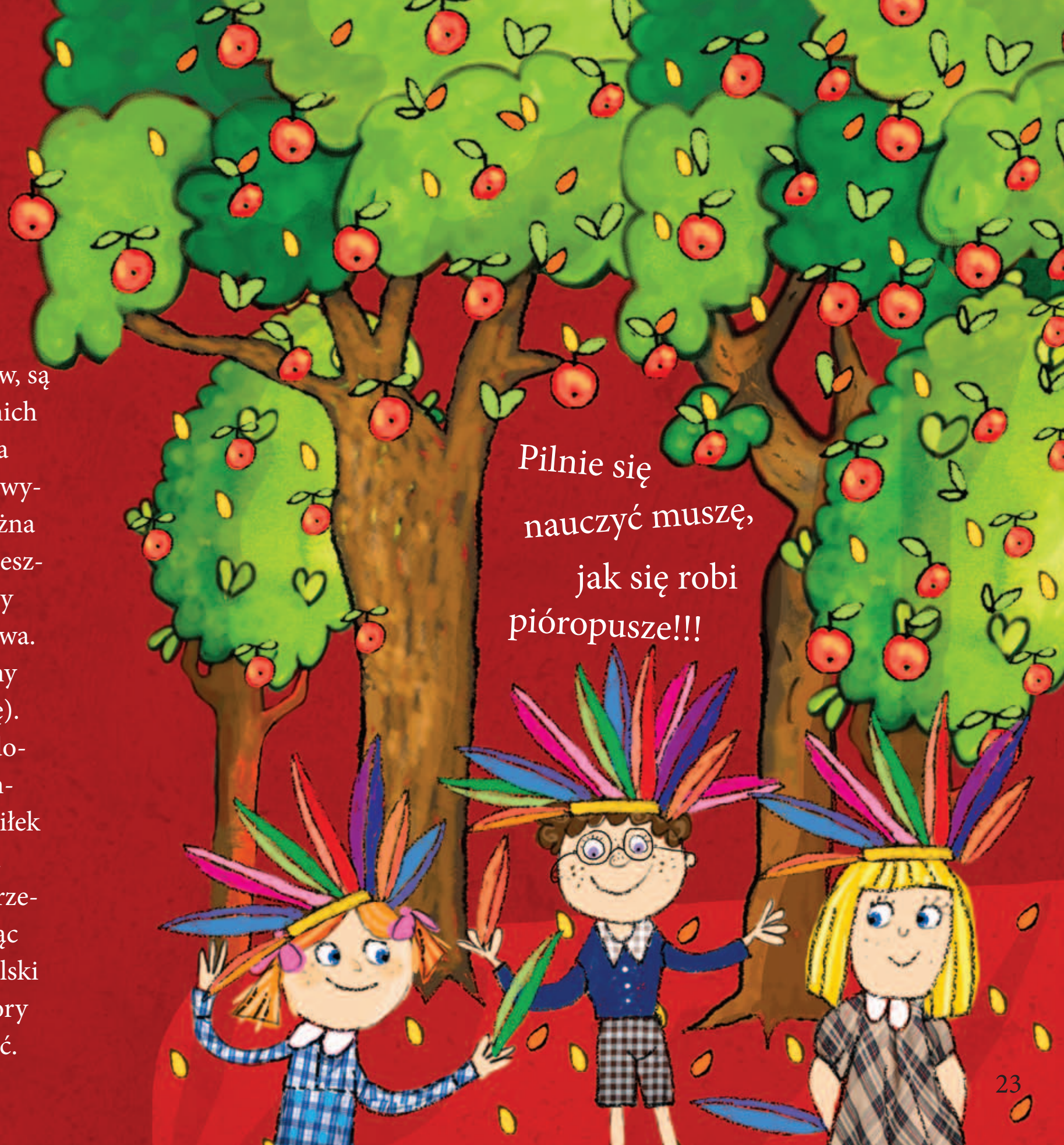


indiańska wioska

Choć w Małopolsce nie brakuje atrakcji, muzeów, zamków, malowniczych rzek czy górskich szczytów, są tu także miejsca zupełnie zaskakujące. Jednym z nich jest leżąca w samym środku naszego województwa wioska indiańska. To świetne miejsce na jesienną wycieczkę, w malowniczym sadzie w Szczyrzycu można się poczuć jak na Dzikim Zachodzie. Choć nie mieszkają tu prawdziwi Indianie, tylko pasjonaci kultury indiańskiej, to wioska jest jak najbardziej prawdziwa. Można zobaczyć indiańskie tipi, warloge (specjalny namiot wojenny) czy szałas pary (indiańską saunę). Towarzyszą temu rozmaite warsztaty: można się dowiedzieć, jak dwieście lat temu powstawały indiańskie ubrania, wspólnie przygotować indiański posiłek i przede wszystkim postrzelać z łuku. Indianie na Dzikim Zachodzie przygotowywali się do zimy, przynosząc swoje wioski w cieplejsze rejony, gromadząc mięso, skóry i drewno na opał. Indianie z Małopolski współpracują z ekofarmą przygotowującą przetwory i na szczęście nie muszą się nigdzie przeprowadzać.



zdjęcia: www.wioskaindianska.pl



Pilnie się
nauczyć muszę,
jak się robi
pióropusze!!!

W. Y
cie
czka



Potrzebny będzie ziemniak i kij.
Ziemniaka posól i na kij wbij,
no i na koniec, ostatnia rzecz,
na ogniu sobie bezpiecznie piecz.

ZiemiAczyisko pod Lipowcem

Niedaleko Chrzanowa, na wzgórzu w sąsiedztwie wsi Wygiełzów wznosi się zamek Lipowiec. Zamek jest bardzo stary, jego początki sięgają XIII wieku. Na przestrzeni wieków zmieniali się jego właściciele, ale nie przeznaczenie – zawsze był zamkiem obronnym, miał grube mury, basztę, tarasy dla strzelców i artylerii oraz głęboką fosę. W czasach, gdy zamki przestały mieć znaczenie obronne, Lipowiec przebudowano na więzienie dla duchownych, a potem dom poprawy dla mnichów. Dziś na szczęście nie toczą się już bitwy o zamek, nie są w nim też więzieni mnisi, co nie znaczy, że pod Lipowcem nic ważnego się nie dzieje. We wrześniu odbywa się Ziemniaczysko – święto kultury i regionalnych tradycji. Można wtedy podpatrywać lokalnych rzemieślników przy pracy, ulepić garnki lub spróbować lokalnego przysmaku, czyli pieczonych ziemniaków, zwanych też ziemniakami po cabańsku.

Ziemniak i kaPusta

Ten, kto jesienią zwłaszcza rusza
w rejon Chrzanowa lub Olkusza,
ten, kto ma dobry węch do tego,
musi tam wyczuć coś... smacznego.

pieczone
ziemniaki

By tej potrawy poznać czar,
przygotuj wielki, czarny gar,
weź boczek, marchew i ziemniaki,
weź też cebulę i buraki

i wszystko to, co masz, nie zwlekaj,
na plastry siekaj, siekaj, siekaj.
Potem warstwami się postaraj
ułożyć to we wnętrzu gara,

posól i popieprz wszystko śmiało,
liśćmi kapusty przykryj całość
i na ognisku sobie piecz.

Wyjdzie Ci supersmaczna rzecz!

Niedaleko Miechowa leży mała miejscowość Charsznica. Na pozór nie wyróżnia się ona niczym szczególnym, łagodne pagórki, nieduże domki i pola. Kto jednak przyjedzie tu jesienią, zobaczy wszędzie dookoła... góry kapusty. W niemal każdym gospodarstwie usypuje się mniejsze lub większe kapuściane pagórki. Główki kapusty są wszędzie i doszło do tego, że niedawno Charsznica ogłosiła się kapuścianą stolicą Polski. Kiszona kapusta charsznicka to regionalny przysmak tak popularny, że ma nawet swoje święto.



Olkusz srebrne miasto

Olkusz to jedno z najstarszych miast w Małopolsce. Jego lokacja, czyli akt ustanowienia miasta, miała miejsce, podobnie jak w przypadku Krakowa, w drugiej połowie XIII wieku. Osadnicy prowadzili się do Olkusza z powodu kopalni srebra, dzięki której miasto się wzbogaciło. Wybudowano tu mury obronne, bazylikę Świętego Andrzeja i baszty, które miały ochraniać miasto przed wrogami. Dzięki wydobyciu srebra otworzono pierwszą mennicę, czyli miejsce, w którym wybijano monety. Była tu też pierwsza mennica króla Kazimierza Wielkiego – dzięki niej znaczenie handlowe i polityczne Olkusza bardzo wzrosło. Do dziś przetrwało sporo dowodów na dawną świetność tego miasta. Poza bazyliką i murami obronnymi warto również wybrać się do Muzeum Pożarnictwa i Muzeum Afrykanistycznego. Zerkając na stare kamienice wokół rynku, trzeba mieć na uwadze to, co jest pod ziemią: legenda głosi, że pod olkuskim rynkiem znajdują się tajne korytarze prowadzące aż do zamku w Rabsztynie.

*Zygmunt August
z całych sił,
też monety
tutaj bił.*

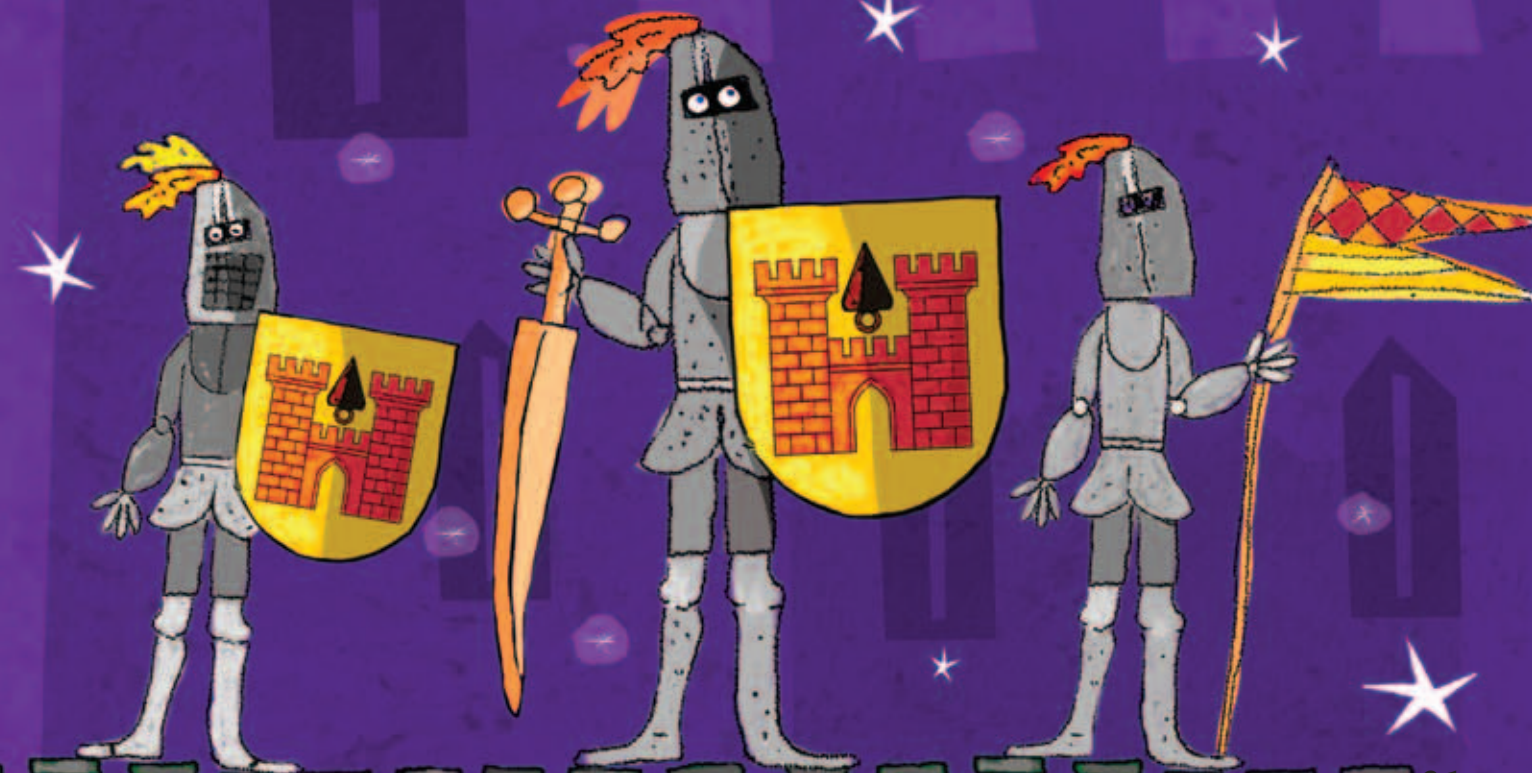


legenda

Rycerze z Rabsztyńskiego Zamku

Niedaleko Olkusza leży zamek w Rabsztynie, którego ruiny skrywają wiele tajemnic. Jedna z legend głosi, że głęboko pod ziemią jest drugi, znacznie piękniejszy zamek. W jego głównej komnacie siedzi dwójka dzieci: chłopczyk i dziewczynka. Siedzą spokojnie w milczeniu i bez ruchu, są bowiem skamieniały. Chłopczyk ma na palcu pierścień wysadzany brylantami, a dziewczynka na szyi sznur pereł. Wokół panuje bezruch i chłód. W sąsiednich komnatach podziemnego zamku śpią zastępy zaklętych, żelaznych rycerzy. Raz do roku w Niedzielę Palmową rycerze budzą się ze snu. Gdy procesja wychodzi z najbliższego kościoła, rycerze otwierają oczy i wtedy pierścień na palcu chłopca obraca się i odrobinę zsuwa. Do wnętrza dolnego zamku wkrada się życie, otwierają się drzwi zamkowych komnat, zaklęci rycerze wstają, by wspólnie zasiąść do posiłku. Stoły uginają się od najbardziej wyszukanych po-

traw, rycerze rozmawiają i wznoszą toasty, uczta trwa do północy. Po północy wracają na swe miejsca, zasypiają skamieniały, a komnaty ponownie skrywa mrok. Wszystko to powtarza się rok w rok, ale czy kiedyś się skończy? Legenda mówi, że dopóki pierścień skamieniałego chłopca nie zsunie mu się z palca i nie upadnie na ziemię. Wówczas rycerze zostaną uwolnieni z zaklęcia, przebudzą się i staną pod wodzą chłopca do bitwy z wrogami Polski. Po zwycięstwie dziewczynka z perłami ofiaruje każdemu rycerzowi jedną perłę na pamiątkę wybawienia Ojczyzny.





Jak zrobić rycerski strój



Ten, kto rycerzem być zamierza, winien posiadać strój rycerza. Strój ten od stóp po czubek głowy bywał na ogół metalowy, nam zaś wystarczy karton, klej (w kartonie jest rycerzom lżej) i coś, co karton ten pokroi. Ty uzbrojony w takiej zbroi w bój ruszaj mężnie i z połotem. A koń? – zapytasz – będzie potem.

1



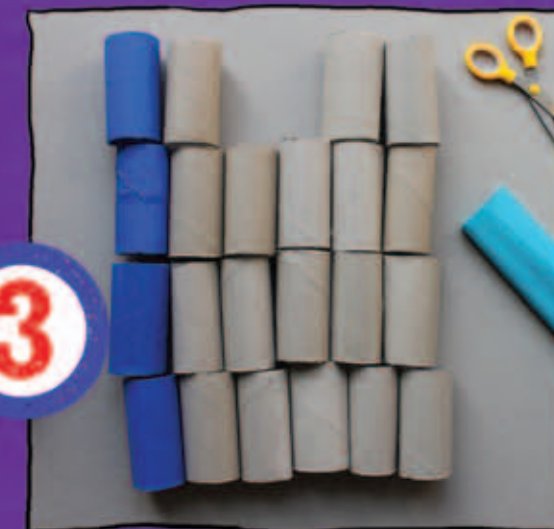
Przygotuj bibułę, taśmę klejącą, nożyczki, zszywacz oraz rolki po papierze toaletowym.

2



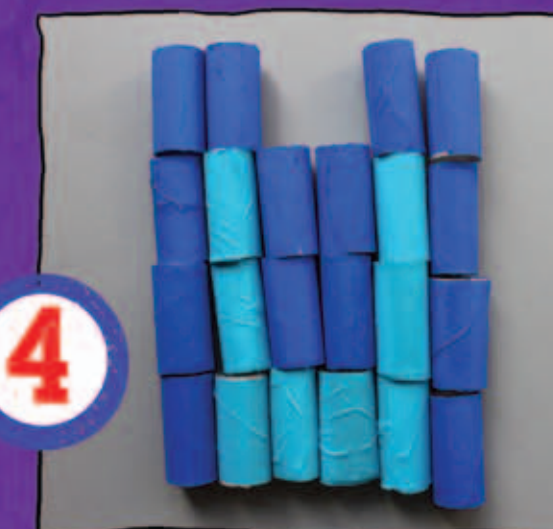
Rolki ułóż w kształt zbroi.

3



Rolki oklej kolorową bibułą.

4



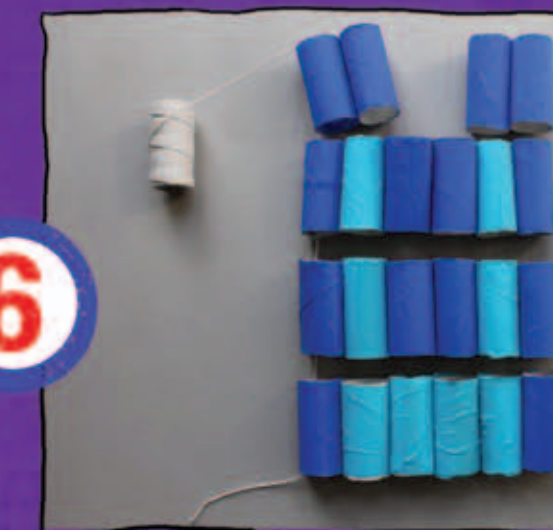
Możesz stworzyć swój własny wzór kolorystyczny zbroi, w tym wypadku jest to kształt zamku.

5



Zszyj rolki w każdym poziomym rzędzie.

6



Zwiąż sznurkiem pionowe rolki. Możesz udekorować tarczę. Zrobić na przykład zamek.

30
września

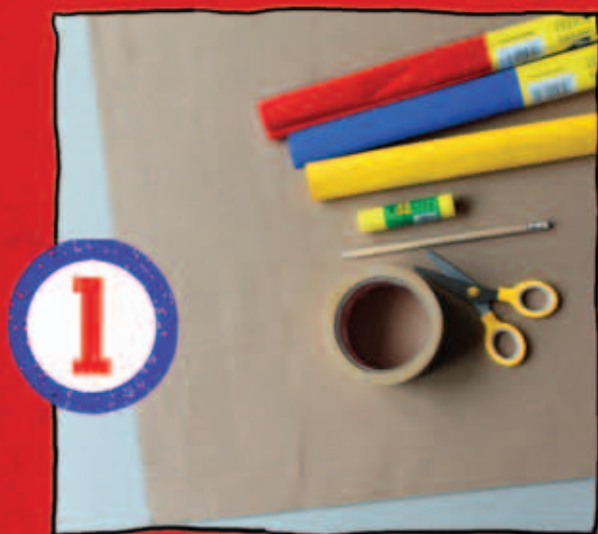
dzień CHŁOPAKA

Nie mamy zbyt wielu męskich świąt. Jest Dzień Ojca i Dzień Dziadka, ale by je obchodzić, trzeba mieć dzieci lub wnuki. Na szczęście od jakiegoś czasu coraz huczniej obchodzi się w Polsce Dzień Chłopaka. Nie do końca wiadomo, skąd wzięła się ta tradycja, niektórzy uważają, że z Japonii. Tam to od tysiąca pięciuset lat obchodzono „Tango no Sekku”, czyli Dzień Chłopca. Dzień Chłopaka obchodzi się głównie w szkołach, gdzie młodsi i starsi uczniowie są obdarowywani prezentami przez swoje koleżanki. Zdarzają się też występy artystyczne przygotowywane przez dziewczyny specjalnie dla chłopców. Pomysł, by tego dnia chłopcy nie byli pytani i nie pisali klasówek, przyjął się niestety tylko w niektórych szkołach. Dzień Chłopaka poza Polską obchodzony jest w kilkunastu krajach świata, ale nigdzie tego samego dnia co u nas.



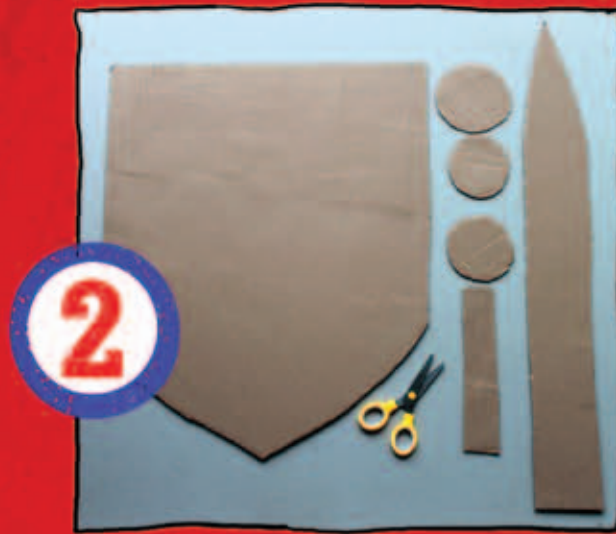
Temu da zawsze
prezent dziewczyna,
kto o Dniu Kobiet
nie zapomina.

Jak zrobić Rycerski Prezent



1

Przygotuj bibułę, taśmę klejącą i klej, ołówek, nożyczki oraz tekturę.



2

Na tekturze narysuj wzór tarczy oraz elementy, które będą częściami składowymi miecza.



3

Kółka i elementy uchwytu oklej czerwoną bibułą.



4

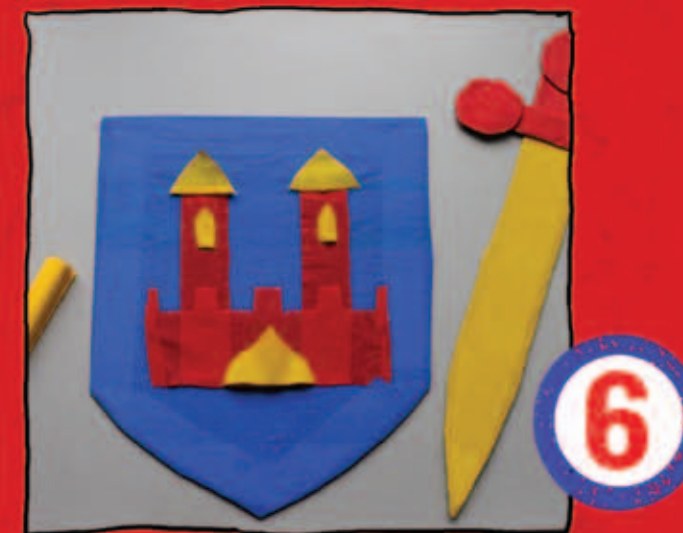
Ostrze miecza oklej żółtą bibułą. Przyklej do niego wszystkie czerwone elementy.

Przed nami lekcja nie byle jaka – robimy prezent na Dzień Chłopaka. Jaki to prezent? Wiadoma rzecz: zawsze się przyda tarcza i miecz. Wspomnieć w tym miejscu jest nie od rzeczy: w szkole nie wolno mieć zwykłych mieczy. Nie będzie zdradą dobrego tonu, kiedy zrobimy miecze z kartonu. Na to bibułę miękką się daje, broń taka bowiem ran nie zadaje. Potem tektura z myślą o tarczy, to do budowy tarczy wystarczy. Gdy tak uzbroją się już rycerze, nikt nie zaczepi ich na spacerze.



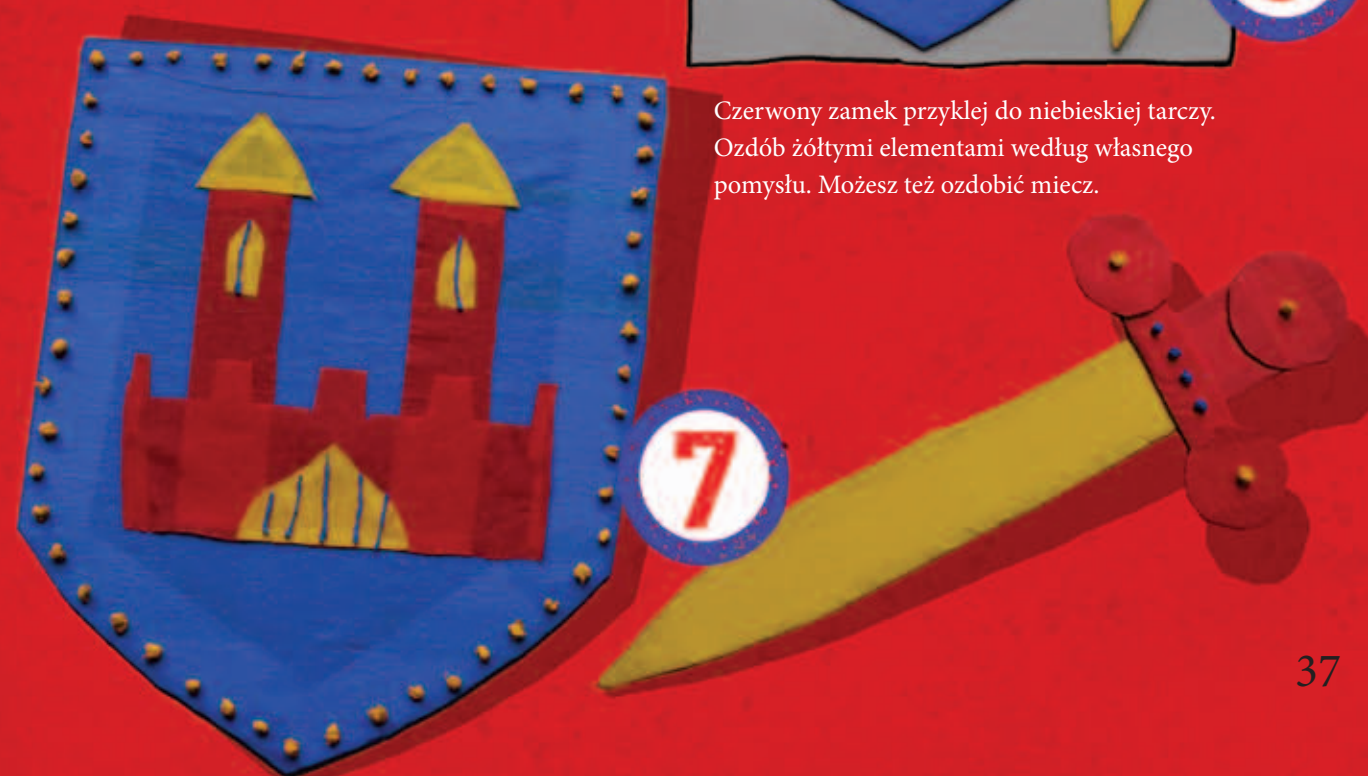
5

Tarczę oklej niebieską bibułą, a z czerwonej wycinaj kształt zamku.



6

Czerwony zamek przyklej do niebieskiej tarczy. Ozdób żółtymi elementami według własnego pomysłu. Możesz też ozdobić miecz.



7



dzień NAUCZYCIELA

Dzień Nauczyciela ma tak naprawdę nieco dłuższą nazwę – Dzień Edukacji Narodowej. Obchodzi się go w wielu krajach świata, ale nie wszędzie tego samego dnia. W Polsce to 14 października. Tego dnia w 1773 roku król Stanisław August Poniatowski powołał Komisję Edukacji Narodowej. Było to coś w rodzaju pierwszego ministerstwa oświaty. Święto to nie dotyczy tylko nauczycieli, ale wszystkich pracowników, także szkolnych kucharek, sprzątaczek, świetliczanek czy woźnych – wszystkich osób, które dbają o edukację dzieci i ich pobyt w szkole. Należy im się nasza wdzięczność, kwiaty i życzenia, bo to, czego od nich się nauczymy, przyda nam się potem w całym dorosłym życiu.

*Nauczyciele, tak między nami,
też przecież kiedyś byli uczniami.*

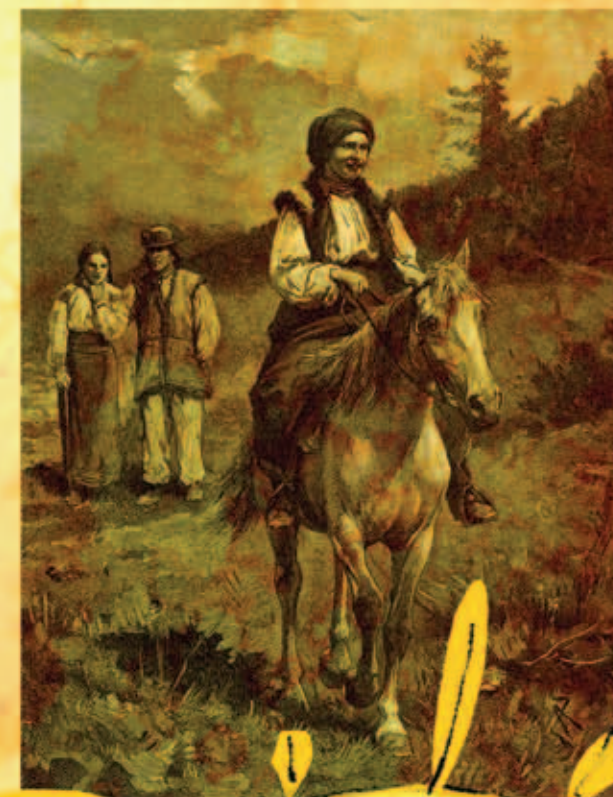
*Ja lubię szkołę,
nie chcę udawać.*

*Czego nie lubię?
Zbyt wcześnie wstawać.*





dni HUCULskie



W Regietowie, niedaleko Wysowej, od ponad dwudziestu lat odbywają się dni huculskie. A kto to są Huculi? Huculi to górale, którzy jeszcze sto lat temu mieszkali w tym samym kraju co mieszkańcy Małopolski, a obecnie – choć się nigdzie nie przenieśli – zamieszkują teren Ukrainy i Rumunii. Huculi tak jak górale mieszkający w Tatrach mieli swoje obrzędy, ubrania i potrawy, o których sporo można się dowiedzieć, odwiedzając Regietów podczas dni huculskich. Największe zainteresowanie wzbudzają koniki huculskie zwane hucułami. Koniki te są bardzo silne i wytrzymałe, Huculi używali ich do jazdy i transportu, bo bez problemu mogły przenosić ciężkie ładunki nawet po krętych górskich ścieżkach. Ponadto koniki huculskie są niewielkie i bardzo łagodne, dlatego bardzo chętnie jeżdżą na nich dzieci.



Hucuł kocha konie.

*Szybko to wyczułem,
bo koń tak jak człowiek
też się zowie hucułem.*

Jak zrobić HUCULSKIEGO KONIKA



Chcesz mieć konika huculskiego?
Będą potrzebne Ci do tego:
patyk, kartonik, kredki, klej
i talent też w zapasie miej.
Co dalej robić? Krok po kroku
rób to, co my na zdjęciach z boku.
A jak konika zrobisz już,
to krzyżąc „iha”, w galop rusz.

1



Przygotuj bibułę, taśmę klejącą i klej, nożyczki, ołówek, karton.

2



Na kartonie narysuj kształt głowy konika i wytnij.

3



Potnij brązową bibułę w pasy i natnij. Następnie przyklej do głowy. Z kartonu wytnij długą listwę.

4



Czarną bibułą oklej listwę.

5



Wytnij oczy i uśmiech i przyklej.

6



Z czarnej bibuły wytnij pas i ponacinaj. Przyklej jako grzywę konika.



Sprawa wagi państwowej

Występują: Król Kazimierz Wielki, Królowa Jadwiga, Królowa Bona, Strażnik muzealny, ptaki: orzeł, sroka, gawron, gołębie, gil, wróbel oraz gacek.

Akt 1

Narrator:

Noc. W muzeum na Wawelu wśród obrazów bardzo wielu, pośród rzeźb i zbrój ze stali stali sobie i gadali,

opuściwszy swe portrety...
kto? No właśnie, kto? O rety!
Król Kazimierz Wielkim zwany stał tam dość zdenerwowany,

obok tuż Królowa Bona cała w stresie, roztrzęsiona i Jadwiga dość nerwowa, jak wiadomo też królowa.

Zapytacie, co się stało?
Co ich tak zdenerwowało?



Król Kazimierz Wielki:

Ktoś tu splamić dziś zamierzał honor króla Kazimierza.

Królowa Jadwiga:

I mój także, więc w trymiga złapię go, jakem Jadwiga.

Królowa Bona:

Hańba to niedozwolona.
Mówię wam to jako Bona.

Strażnik muzealny:

Jam galerii tej strażnikiem,
nie unoście się tu krzykiem!
(orientuje się, z kim ma do czynienia, i klęka)
Och! Czy ja straciłem głowę?
Toż to król i dwie królowe.
Co się stało?

Król Kazimierz Wielki:

Przyjacielu,
wiszę tu od wieków wielu
i się w nerwach trzęsę cały,
bo nam zniknął orzeł biały!



Królowa Jadwiga:

I sztandary, i portrety
dziś bez orła są niestety!

Królowa Bona:

Ktoś go ukradł? Rzecz to podła.

Król i Królowe: (razem)

Lud nie może żyć bez godła.

Strażnik muzealny:

Eh, pomóżcie w tym, królowie.

Nim się społeczeństwo dowie.

Król Kazimierz Wielki:

Właśnie taki zamiar mamy.

Królowa Jadwiga:

Siodłać konie!

Królowa Bona:

Wyruszamy!



Akt 2

Narrator:

Wyruszyli więc królowie
szukać orła po Krakowie.
Król podrapał się po skroni...

Król Kazimierz Wielki:

Nikt tu nie używa koni?
Zbudowałem tyle miast,
zamków i Szlak Orlich Gniazd
i się zawsze czułem podle,
gdym nie podróżował w siodle.

Królowa Jadwiga:

Mnie, jak sądzę, lud pamięta,
w końcu teraz jestem święta,
choć ten lud ma mało dzieci.

Królowa Bona:

Kraków! On się nocą świeci!
Mam nadzieję, że choć troszkę
lud pamięta Bonę – Włoszkę.
Sprawdzę, jak już wyszłam z ramek,
wszak rozbudowałam zamek,
dzięki mnie też wie ojczyzna,
czym w rosole jest włoszczyzna.



Narrator:

Nasi władcy niczym z procy konno, pod osłoną nocy wyruszyli w pościg śmiały tam, gdzie mógł być orzeł biały. By nie jeździć przez pół Polski, co krzyknęli?

Król i Królowe: (razem)
Lasek Wolski!

Akt 3

Scena w lesie, między drzewami, na gałęziach siedzą ptaki różnych gatunków. Królowie podpatrują zza krzaków.

Narrator:

W Lasku Wolskim w głębi gaju ptaszki zaś z całego kraju gniotą się, gderają, drą, aż się tam gałęzie gną.
(Wchodzi sroka)



Sroka:

Są dwie sprawy.
Dziś dostałam list z Warszawy, że się orzeł poczuł podle i że nie ma go na godle. Grypa, katar, pstryczek losu i do tego strata głosu. Musi ktoś go teraz godnie zmienić. Gdzieś na dwa tygodnie.

Gawron:

Ja! Ja chcę, mam szyk, do tego czerń pasuje do wszystkiego!

Gil:

Gawron? Żarty! Bądźmy szczerzy, to grabieżcy i gangsterzy.

Król Kazimierz Wielki: (szepciem)

Chętnie bym ich, będę szczerzy, zamknął w lochu za maniery.

Gołębie:

No to może my, gołębie?

Gawron:

Ej, gołębiu! Chcesz po gębie?

Gacek:

Może gacki? Choć na chwilę...

Gil:

Gacki nigdy! Raczej gile!

Wróbel:

Albo wróble!

Gołąb:

Wróble to są ptasie buble!

Królowa Jadwiga: *(szepciem)*

Poszukajmy w głębi lasu.

Królowa Bona:

Na to chyba szkoda czasu.

(król je powstrzymuje)

Wszystkie ptaki razem: *(awantura)*

Jak mnie nazwał?

Pusty arbuz!

Goguś!



Gnida!

Grubas!

Garbus!

Co?! On gryzie!

Drga mi grdyka!

Król Kazimierz Wielki:

(po cichu do Bony i Jadwigi)

Zaraz będzie gimnastyka.

Królowa Jadwiga:

Każdy gdera, krzyczy, gada.

Królowa Bona:

Lecą razy, ktoś wciąż pada.

Narrator:

Aż tu...

Orzeł:

Hej! Panowie, panie,
gdzie maniery, wychowanie?!

Ptaki: *(do siebie)*

On ozdrowiał, być nie może,
wziął i wrócił, to nasz orzeł!

Orzeł:

Nie minęła nawet doba,
odkąd zmogła mnie choroba.
Pomyślałem, że przez chwilę
dacie radę, tylko tyle.
I co widzę? Wewnątrz stadka
wielka kłótnia, bójka, jatka.

Gawron:

Jam niewinny to ten tego...
(palcem w gołębia)
wina jego!

Gołąb: *(palcem w gacka)*
Jego!

Gacek: *(palcem we wróbla)*
Jego!

Orzeł:

Cisza! Na złotego kurka!
Bo wam powyrywam piórka!
Patrzcie wszyscy, nie wstyd wam?
Patrzcie, kto też stoi tam!
*(ptaki z zawstydzonymi minami
patrzą w stronę króla i królowych,
którzy wychodzą z ukrycia)*

**Król Kazimierz Wielki:**

Tyle kłótni, skarg, grymasów,
nie znam tego ze swych czasów.

Królowa Jadwiga:

Orzeł tu załatwił sprawę,
Obiecacie nam poprawę.

Królowa Bona:

I się mocno postarajcie.
Na kolana! Przysięgajcie!

Ptaki:

(razem, klękają i przysięgają)
Przysięgamy jako ptaki,
my, fruwaki, nieboraki,
dyskutować grzecznie, z sensem
i nie rzucać więcej mięsem.

Król i Królowe: *(razem)*

Odjeżdżając, każdy z nas
wam poradzi jeszcze raz,
zanim sam zasiądzie w siodle:
Pamiętajcie o swym godle!



ROK Akademicki

kto to są studenci

Studenci to tacy dorośli uczniowie, którzy mają trzy miesiące wakacji. Zaczynają rok szkolny, zwany rokiem akademickim, 1 października, a kończą w czerwcu, przynajmniej ci, którzy zdadzą egzaminy. W Małopolsce jest bardzo wielu studentów, najwięcej w Krakowie, bo właśnie tu znajduje się najstarsza polska uczelnia – Uniwersytet Jagielloński. Na Uniwersytecie Jagiellońskim studiuje blisko pięćdziesiąt tysięcy studentów. Niektórzy z nich mają wykłady w tych samych salach, co studenci przed sześciuset laty. Na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowało wielu wybitnych Polaków, między innymi Mikołaj Kopernik, Karol Wojtyła czy król Jan III Sobieski.



trudne słowa

Sesja – czas, kiedy studenci zdają egzaminy.

Akademik – budynek, w którym mieszkają studenci.

Absolwent uniwersytetu – ktoś, kto ukończył uniwersytet.

Rektor – ktoś, kto kieruje uniwersytetem, jest jego dyrektorem.

Stypendium naukowe – wynagrodzenie, które student otrzymuje za dobrą naukę.

kto to była Nawojka

Choć dziś trudno w to uwierzyć, przez całe wieki studentami mogli być wyłącznie mężczyźni. Kobiety nie mogły studiować, musiały być posłuszne swym ojcom, uczyć się dobrych manier, wyszywania, a w najlepszym wypadku czytania i pisania. Tym, które łamały zakazy, groziły kary, więzienie, a nawet spalenie na stosie. Pewnego razu Nawojka, pilna i bardzo inteligentna córka burmistrza Dobrzynia, uparła się, że mimo zakazu zostanie studentką. W męskim przebraniu zdała na Akademię Krakowską (było to w roku 1407 i tak wtedy zwano Uniwersytet Jagielloński). Blisko trzy lata chodziła na wykłady i zdawała egzaminy, zdobywając świetne oceny i imponując wszystkim swoją wiedzą. Nie wiadomo do końca, jak się wydało, że student Jakub to naprawdę dziewczyna o imieniu Nawojka. Jedna z wersji mówi, że Nawojkę zdemaskował lekarz, inna, że została oblana wodą w lany poniedziałek i wówczas ktoś ją rozpoznał. Nawojka stanęła przed sądem, na szczęście uniknęła kary śmierci. Za to, że tak chciała się uczyć, została umieszczona w klasztorze. Dziś imię pierwszej studentki w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego nosi jedna z ulic w Krakowie oraz akademik.



Andrzejki

Andrzejki to wieczór wróżb odprowadzanych w nocy z 29 na 30 listopada. Skąd taka nazwa? Andrzejki tradycyjnie odprowadza się po zmroku w wigilię św. Andrzeja, czyli wieczorem dzień przed świętem tego patrona. Tradycja ta jest bardzo stara, bo do Małopolski przywędrowała w połowie XVI wieku. Przez wieki wróżby andrzejkowe przeznaczone były tylko dla panien, które bardzo chciały się dowiedzieć, kto zostanie ich mężem i kiedy będzie ślub. Kawalerowie zaś wróżyli sobie w katarzynki. Wróżby te traktowano bardzo poważnie, część z nich wykonywano w samotności.

Dzisiaj przyjmują formę zabawy, którą wszyscy traktują z przy-mrużeniem oka. Choć kto wie, może coś w tym jest?

Oto kilka najpopularniejszych wróżb andrzejkowych, spróbujcie sami, a nuż Wam się sprawdzi...

Kiedyś – bardzo
ważna sprawa!

Dzisiaj wróżenie
to zabawa.



wosk

Przez dziurkę w kluczu wlewamy wosk do zimnej wody. Na podstawie kształtu zastygłego wosku lub rzucanego przez niego cienia można rozpoznać kształt ukochanej osoby albo czegoś, co nam się przytrafi w przyszłości.

buty

Każdy ściąga po jednym bucie. Zdjęte buty ustawiamy od ściany do progu drzwi. Osoba, której but jako pierwszy dotarł do progu, pierwsza wyjdzie za mąż lub się ożeni.

kulki

Robimy kulki z ciasta i rzucamy je psom. Osoba, której kulka zostanie zjedzona jako pierwsza, najszybciej znajdzie męża lub żonę.

losowanie

Wybór jest niewielki: kto wylosuje obrączkę – czeka go rychły ślub, kto listek – ten nigdy go nie dostąpi, a to kto wylosuje różaniec – zostanie powołany do zakonu.

gałązka

Ucinamy w dniu św. Andrzeja gałązkę wiśni lub czereśni. Jeżeli gałązka zakwitnie w Boże Narodzenie, jest to zwiastun szybkiego zamążpójścia.



Andrzejkowe atrybuty

Jeśli się kiedyś ktoś Was zapyta,
jakie ubranie nosi wróżbita,
jak ono działa, czym się je ozdobi,
Wy mu pokażcie, jak się je robi.
Tajemnic troszkę Wam tutaj uszczknę,
ucząc, jak zrobić czapkę i różdżkę.
Rób tak, jak widzisz, pracuj dokładnie,
to Ci kapelusz z głowy nie spadnie.
Trzeba Wam wiedzieć: Sudan czy Francja
w życiu wciąż ważna jest elegancja.
Gust to jest talent, mając ten dar
i tym czarując... roztaczaj czar.

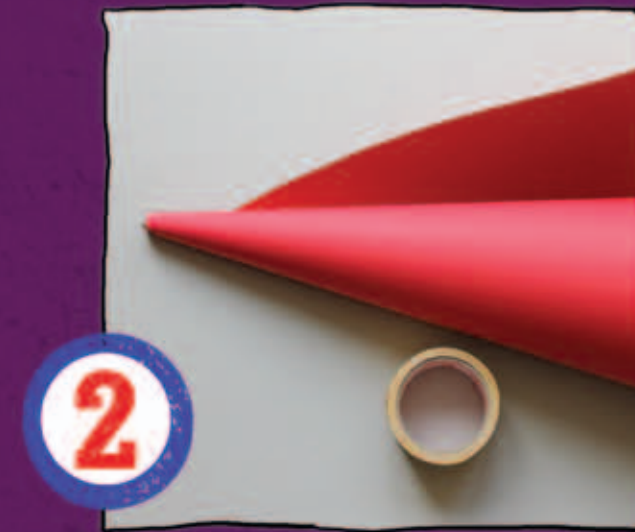


Choćbyś miał
nie wiem ile mocy,
czary działają do północy.



1

Przygotuj bibułę, taśmę klejącą, nożyczki, kolorowy karton.



2

Złóż karton w rulon jak na obrazku i sklej.



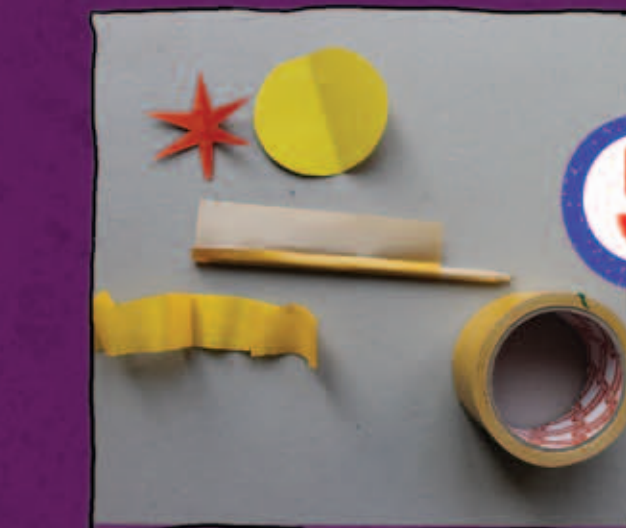
3

Kolorowe bibuły potnij na paski i przyczep do czubka czapki. Ozdób według uznania.



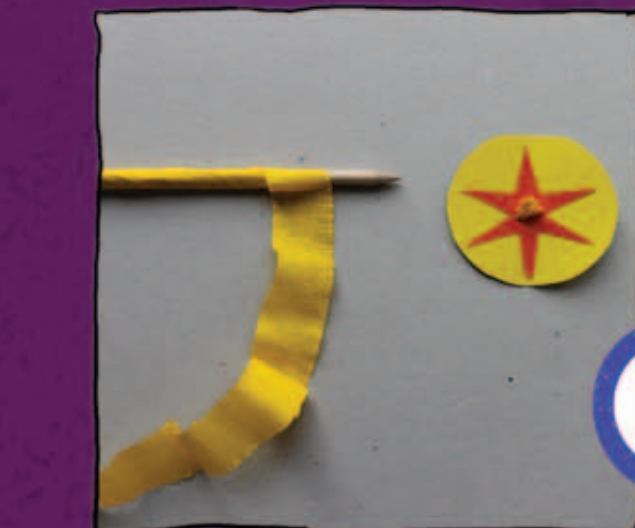
4

Do przygotowania różdżki przygotuj: ołówek, nożyczki, papier kolorowy, żółtą bibułę, taśmę.



5

Ołówek oklej taśmą dwustronną. Z papieru wytnij kółko i gwiazdę. Z bibuły wytnij pasek.



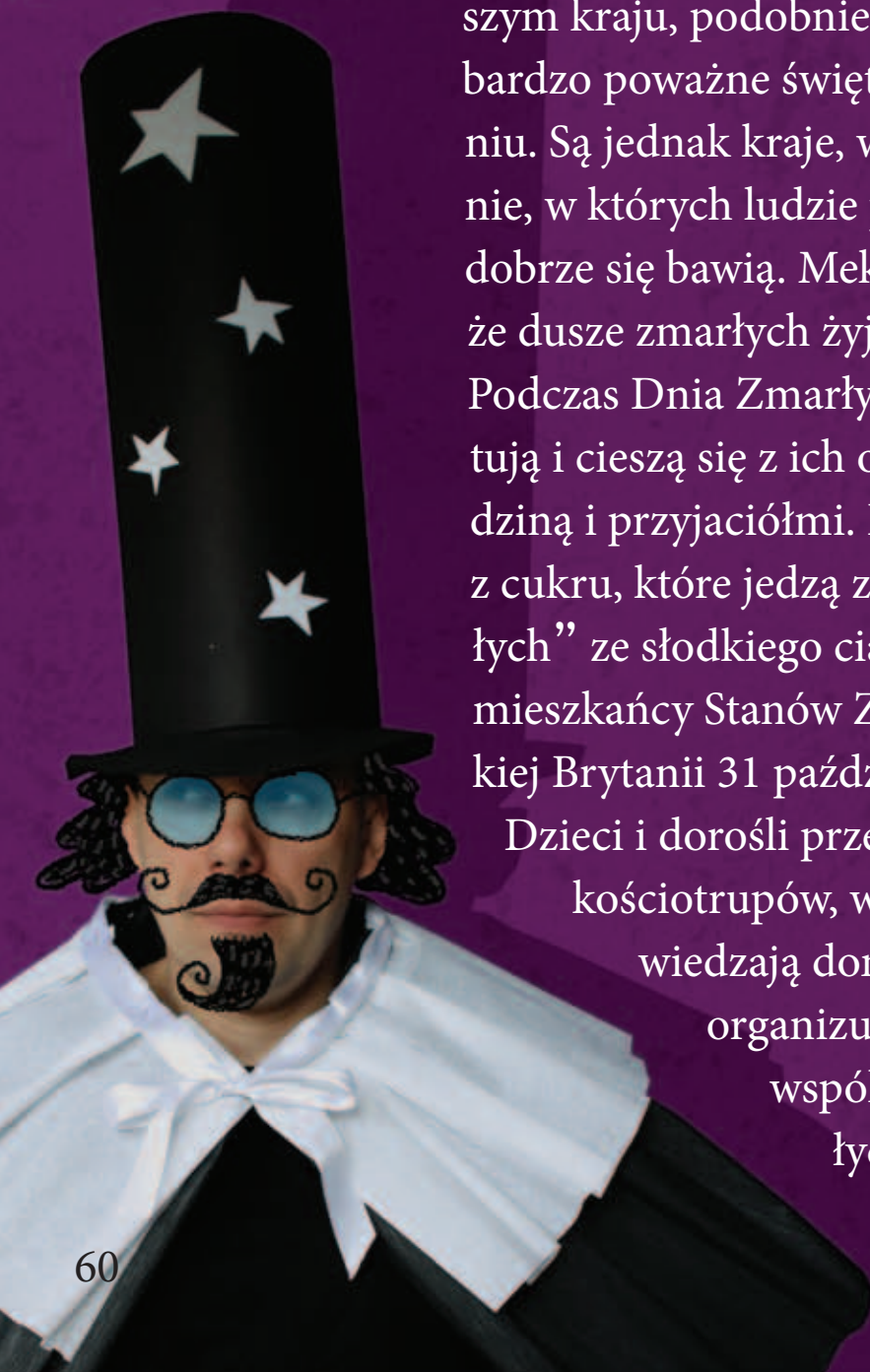
6

Oklej ołówek bibułą i przyklej do niego kółko z przyklejoną gwiazdą.

Jak zrobić Halloweenowy strój

Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny w naszym kraju, podobnie jak w dużej części Europy, to bardzo poważne święta, obchodzone w ciszy i skupieniu. Są jednak kraje, w których jest zupełnie odwrotnie, w których ludzie przebierają się, tańczą i bardzo dobrze się bawią. Meksykanie na przykład wierzą, że dusze zmarłych żyją wśród nich i im pomagają. Podczas Dnia Zmarłych (Dia de los Muertos) żartują i cieszą się z ich obecności, spędzając czas z rodziną i przyjaciółmi. Przygotowują np. małe czaszki z cukru, które jedzą z czekoladą, albo „chleb zmarłych” ze słodkiego ciasta polanego lukrem. Z kolei mieszkańcy Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii 31 października obchodzą Halloween.

Dzieci i dorośli przebierają się w fantazyjne stroje kościotrupów, wampirów, wróżek i zombie, odwiedzają domy w zamian za cukierki albo organizują parady. Święto to nie ma nic wspólnego ze wspomnianiem zmarłych, jest tylko i wyłącznie zabawą.

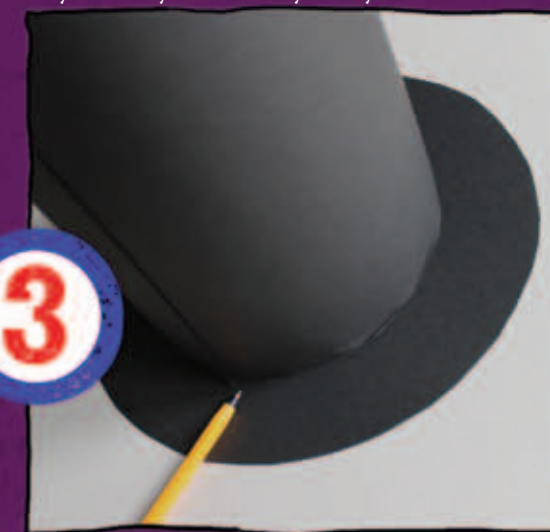


1



Przygotuj czarną i białą bibułę, taśmę klejącą, nożyczki, zszywacz, czarny i biały karton, tasiemkę.

3



Sklej prostokąt w rulon. Przyłóż do koła i odrysuj.

5



Czarną i białą bibułę o różnej długości pomarszcz za pomocą zszywacza.

2



Z czarnego kartonu wytnij wielki prostokąt i koło.

4



Po obrysie wytnij z koła mniejsze koło, które przyklej na górze kapelusza, a to, co zostało, przyklej jako rondo.

6



Połącz obie bibuły, a następnie przszyj do nich tasiemkę.



małopolskie miejsca pamięci

Dzień Wszystkich Świętych to bardzo stary zwyczaj. W Kościele Katolickim od blisko 1800 lat czczono tych, którzy oddali swoje życie za wiarę, modlono się do świętych i męczenników, powierzając im swoje troski. Dawno temu święto to obchodzono w maju, obecnie w większości krajów – 1 listopada. 2 listopada to Dzień Zaduszny, Zaduszki, czyli dzień modlitwy za dusze zmarłych. Tego dnia tradycyjnie zapala się świece i znicze na grobach bliskich, a także składa kwiaty. Tradycja palenia zniczy wywodzi się z obyczajów pogan, czyli ludzi, którzy mieszkali na naszych terenach, zanim dotarli tu chrześcijanie. Rozpalali oni ogniska na mogiłach bliskich, wierząc, że ogrzeją one blaknące się dusze. Znicze, wieńce oraz ozdoby są symbolem tego, że pamiętamy o naszych zmarłych i że ciągle są oni obecni w naszych sercach. W dniu Wszystkich Świętych odwiedzamy jednak nie tylko groby znanych nam ludzi, ale także tych, którym chcemy po prostu oddać cześć: groby wybitnych naukowców i artystów, a także historycznych bohaterów czy żołnierzy. W tym celu bardzo wiele osób przybywa na cmentarz Rakowicki czy cmentarze w rejonie Gorlic, gdzie leżą żołnierze kilkunastu krajów Europy polegli podczas I wojny światowej.



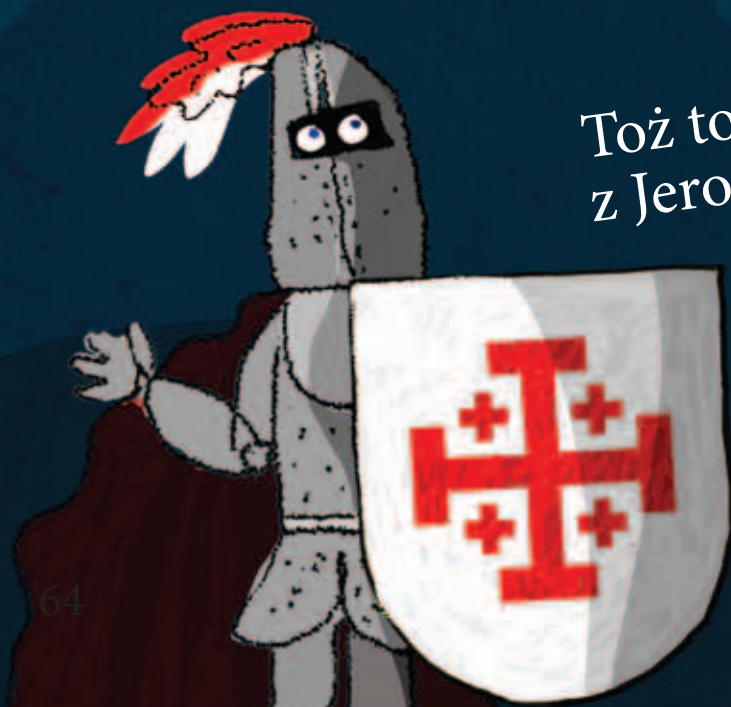


miechów

Blisko tysiąc lat temu w Jerozolimie powstał zakon strażników grobu Chrystusa. Oficjalnie zwano ich Zakonem Rycerskim Grobu Bożego w Jerozolimie. Członkowie zakonu zajmowali się ochroną pielgrzymów i wyprawami przeciwko niewiernym, przede wszystkim zaś – strzegli grobu. Do Polski sprowadził ich krakowski rycerz Jaxa Gryfta. Zakonnicy osiedlili się w Miechowie, gdzie wzniesiono bazylikę, która stoi do dziś. Jak głosi legenda, w jej fundamentach wmurowano autentyczny kamień z grobu Jezusa. Przez lata bożogrobcy (bo tak ich nazywano) rozwijali swój zakon, prowadzili szkoły i szpitale. Zakon ciągle istnieje, choć oczywiście nie zajmuje się już walką z niewiernymi, tylko działalnością religijną i społeczną. Jak rozpoznać bożogrobców? Ich szata to czarny habit z czerwonym krzyżem.

*Toż to wyprawa nietypowa
z Jerozolimy do Miechowa!*

*Konie i ludzi od tej drogi
musiały pewnie boleć nogi.*



jesienny
savoir
vivre

BAW się Jesienną bezpieczną



Włóż ciepły szalik, dbaj o zdrowie,
jesienią każdy Ci to powie.



Choć czasem ktoś tu głośno gada,
śmiać się przy grobach nie wypada.



Nawet gdy atlas grzybów masz,
zbieraj te tylko, które znasz.



Ważnym jest dość postanowieniem:
umyj owoce przed zjedzeniem.



W święta państwowe zwróć uwagę,
by też wywiesić własną flagę.



Nie krzycz, bo krzyk się w lesie niesie,
i nigdy nie pal ognisk w lesie.

11
listopada

Święto niepodległości

Dzień Niepodległości to bardzo ważne święto obchodzone w Polsce 11 listopada. Ale co to takiego ta niepodległość? Państwo jest wtedy niepodległe, kiedy samo o sobie decyduje, kiedy jego władze mogą swobodnie rządzić i żaden inny kraj nie wtrąca się w jego sprawy. Dzień Niepodległości obchodzimy na pamiątkę odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Wtedy to właśnie zakończyła się I wojna światowa, a do Warszawy przybył Józef Piłsudski, późniejszy Naczelnik Państwa. Polska odzyskała niepodległość po stu dwudziestu trzech latach zaborów.





ŚWIĘTO niepodległości

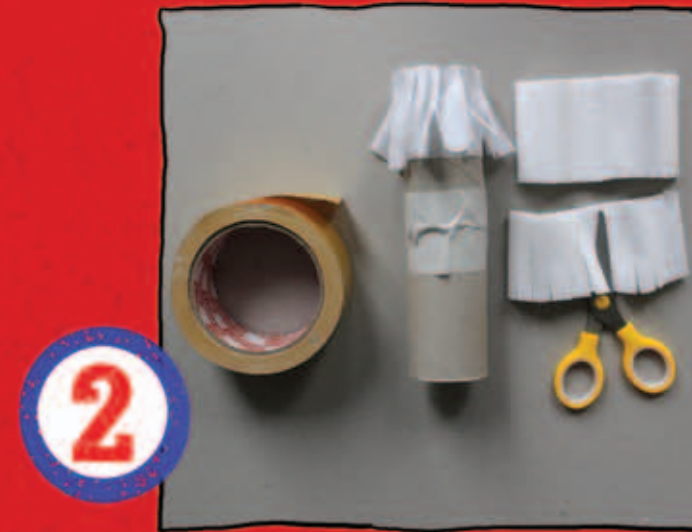
Wie każdy Polak duży i mały,
że naszym herbem jest Orzeł Biały.
Jest rzeczą w świecie rozpowszechnioną,
że flagę mamy biało-czerwoną.
Warto jest znać też hymn do tego.
Tytuł: Mazurek Dąbrowskiego!

Jak zrobić białego orła



1

Przygotuj bibułę, taśmę klejącą, nożyczki, kolorowe kartki, rolki po papierze toaletowym.



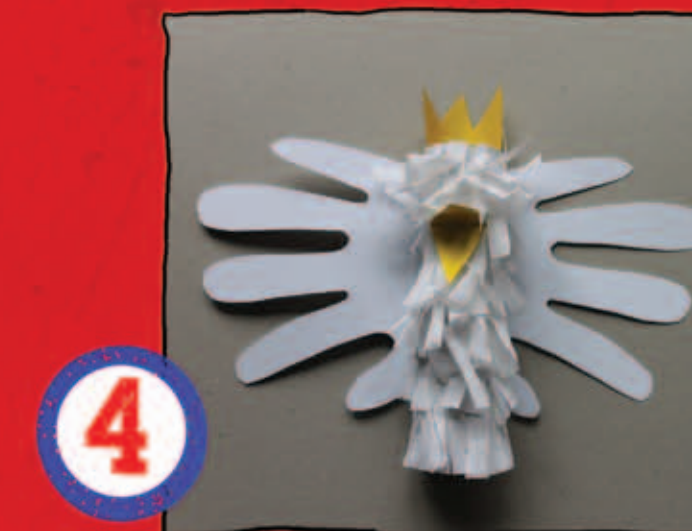
2

Sklej rolki. Bibułę potnij na paski i natnij, następnie przyklej do rulonu.



3

Z żółtego papieru wytnij dziób i koronę. Białą kartkę złóż na pół i wytnij skrzydła.



4

Sklej wszystkie elementy.



5

Na kartonik naklej białą i czerwoną kartkę.



6

Umieść na niej orła.

Spis treści

Jesienny kalendarz Małopolski.....	4-5
Jesienna mapa Małopolski.....	6-7
Koniec wakacji.....	8-9
Pierwszy dzień w szkole.....	10-11
1 września 1939.....	12-13
Co to jest patriotyzm?.....	14-15
Małopolskie skarby ziemi.....	16-17
Małopolskie szaszłyczki.....	18-19
Grzybobranie.....	20-21
Indiańska wioska.....	22-23
Ziemniaczysko pod Lipowcem.....	24-25
Ziemniak i kapusta.....	26-27
Olkusz, srebrne miasto.....	28-29
Rycerze z rabsztyńskiego zamku.....	30-31
Jak zrobić rycerski strój.....	32-33
Dzień Chłopaka.....	34-35
Jak zrobić rycerski prezent.....	36-37
Dzień Nauczyciela.....	38-39
Dni huculskie.....	40-41
Jak zrobić huculskiego konika.....	42-43
Sprawa wagi państwowej, teatrzyk.....	44-53
Rok akademicki.....	54-55
Andrzejki.....	56-57
Andrzejkowe atrybuty.....	58-59
Jak zrobić halloweenowy strój.....	60-61
Małopolskie miejsca pamięci.....	62-63
Miechów.....	64-65
Baw się jesienią bezpiecznie.....	66-67
Święto Niepodległości.....	68-71



Wydawnictwo zostało zrealizowane przez
Województwo Małopolskie w ramach projektu
Przedszkolne Wychowanie do Wartości

www.malopolska.pl



978-83-64155-88-8



9 788364 155888